

Ewelina Osińska

Sprawozdanie z IX Międzynarodowego Sympozjum Metafizycznego

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/1, 205-211

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z IX Międzynarodowego Sympozjum Metafizycznego

Czternastego grudnia 2006 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II odbyło się IX Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne na temat: *Dusza – umysł – ciało. Spór o jedność bytową człowieka*. Od ośmiu lat Katedra Metafizyki KUL oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu organizują doroczne sympozja pt. *Zadania współczesnej metafizyki*, których tematy dotyczą aktualnych problemów współczesnej nauki i kultury. Przed rokiem spotkanie poświęcono zagadnieniu: *Substancja – natura – prawo naturalne*, jeszcze wcześniej takim tematom, jak: *Analogia w filozofii, Metafizyka w filozofii, Błąd antropologiczny*.

Tegoroczne sympozjum składało się z trzech części. Pierwsza, pt. *O jedności bytowej człowieka*, miała charakter plenarny. Druga część: *Filozoficzne obrazy człowieka*, odbyła się w trzech sekcjach: 1) *Problem absolutyzacji ciała*, 2) *Problem absolutyzacji ducha-duszy* oraz 3) *Problem absolutyzacji umysłu*. Ostatnia część: *Współczesne próby wyjaśnienia natury człowieka: monizm – dualizm – hylemorfizm (personalizm)*, miała postać dyskusji panelowej.

Oficjalnego otwarcia sympozjum dokonał rektor KUL, ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk. W słowie wstępnym wskazał na aktualność i znaczenie podejmowanego problemu. Dzisiejsze nauki przedstawiają człowieka w sposób redukcjonistyczny. Istota ludzka traktowana jest tylko w jednym aspekcie: materialnym bądź biologicznym. Zadaniem filozofii jest ujęcie bytu człowieka w sposób całościowy oraz ukazanie jego jedności i integralności.

W sympozjum wzięli udział prelegenci z zagranicy: prof. dr Berthold Wald z Niemiec, prof. Vittorio Possenti z Włoch, oraz z różnych ośrodków naukowych w Polsce, m.in.: ks. prof. dr hab. Jan Sochoń z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, dr Bogusław Paż z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Jerzy Kopania z Uniwersytetu w Białymstoku, prof. dr hab. Józef Dębowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz twórca szkoły lubelskiej – o. prof. dr hab. Mieczysław A. Krąpiec.

Prelekcję otwierającą obrady o. Krąpiec zatytułował: *Rozumienie człowieka w dziejach filozofii. Od hinduizmu do New Age*. Zaprezentował w niej trzy kon-

cepcje człowieka na przykładzie filozofii Platona, Arystotelesa i św. Tomasza. U podstaw pierwszej z nich leży myśl pitagorejska oraz orficka. Platon przyjął istnienie ducha-logosu, w cieniu którego pojawia się cały świat materialny. Duchowa dusza człowieka zgrzeszyła, dlatego za karę została złączona z ciałem.

Opierając swoją wizję człowieka na badaniach przyrodniczych, Arystoteles przezwyciężył dualizm Platona. Istotę ludzką pojmował jako jedność, jako najwyższą substancję, którą ożywia rozumna i niezniszczalna dusza – *psyche*. W koncepcji hylemorficznej człowiek jest *compositum*, złożeniem materii i formy, przy czym forma jest czynnikiem kształtującym i organizującym materię.

Święty Tomasz zmodyfikował myśl Arystotelesa. Przyczyną organizującą i zapewniającą jedność bytową człowieka jest akt istnienia duszy. Pochodzi ona bezpośrednio od Boga, dlatego człowiek jest wspólnym dziełem człowieka i Boga.

Ze względu na ograniczenia czasowe o. Krąpiec nie mógł zaprezentować rozumienia człowieka w nowożytnych i współczesnych kierunków filozoficznych.

Następną prelekcję pt. *Dwa pojęcia jedności bytowej człowieka. Ludzka wolność w ujęciu Arystotelesa, Akwinaty i Dunsza Szkota* wygłosił prof. dr Berthold Wald. Współczesne dyskusje dotyczące człowieka prowadzone są zasadniczo na jednej z dwóch płaszczyzn: kartezjańskiego dualizmu lub materialistycznego monizmu. Tymczasem stanowiskiem najbardziej zadowalającym jest tu hylemorfizm. Można to ukazać na przykładzie pojęcia wolności. Koncepcję dualistyczną reprezentuje Duns Szkot, który oddzielił rozum od woli. Twierdził on, że jedynie wola jest wolna, a rozum nie, dlatego to wola kieruje rozumem. Jest ona najdoskonalszą z władz, a zatem należy także do przymiotów Boga, którego wolność jest nieograniczona. To, co dla nas jest konieczne, dla Boga jest sprawą wolnego wyboru. Skoro wola jest poza naturą, to – według Dunsza Szkota – jedność człowieka wynika z połączenia natury z wolą. Można powiedzieć, że to ujęcie stanowi jedno ze źródeł nowożytnego dualizmu. Św. Tomasz, rozwijając koncepcję Arystotelesa, pokazał, że w przypadku człowieka mamy do czynienia zarówno z wolnością woli, jak i z pewnymi naturalnymi zdeterminowaniami. Wykład prof. Walda został przetłumaczony z języka niemieckiego przez dr Agnieszkę Lekką-Kowalik.

Trzeci referat, zatytułowany *Źródła różnych koncepcji jedności bytowej człowieka*, przedstawił ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk (KUL). Pierwszą koncepcję człowieka stworzyli filozofujący fizycy. Była ona oparta na monistycznym ujęciu bytu w wersji materialistycznej. Byt ma postać materii, złożonej z praelementów, jedność natomiast jest sumą poszczególnych części. Za ks. prof. Maryniarczykiem można powiedzieć, że człowiek jest w tej wizji „składakiem”, pewnym „agregatem” pracząstek.

Drugą monistyczną koncepcją bytu był nurt wariabilistyczny, czyli procesualizm Heraklita. Zasadniczą własnością tego, co istnieje, jest zmienność. Nie ma rzeczy stałych, dlatego byty określamy jako zdarzenia, które ujawniają jedynie

proces stawania się. W ten sposób rozumie się człowieka: jako wydarzenie czasowo-przestrzenne, w którym to, co trwa, jest zmianą.

W dualistycznej koncepcji człowieka Platon przedstawił dwa rodzaje bytów: byt idealny, czyli duszę, oraz byt pozorny, czyli materię. Tym, co pierwotne i doskonałe, jest duch, który został uwięziony w materii. Złączenie to zostało dokonane „na siłę”, dusza i ciało są nieprzystającymi do siebie składnikami, dlatego nie możemy mówić o jedności bytu ludzkiego.

W hylemorfizmie Arystotelesa formą kształtującą materię, tworzącą razem z nią jeden byt – organizm, jest dusza. Człowiek jest *compositum* duszy i ciała.

Ostatnim stanowiskiem w referacie ks. prof. Maryniarczyka była egzystencjalna koncepcja jedności bytu. Św. Tomasz za Arystotelesem mówił o złożeniu duszy i ciała. Elementem organizującym nie jest jednak forma. Człowiek bowiem istnieje istnieniem duszy, ona zapewnia mu jedność egzystencjalną. W przypadku człowieka tym, co organizuje ciało, jest dusza ludzka, to ona jest źródłem istnienia i podstawą najgłębszej jedności bytowej.

Na przykładzie przedstawionych koncepcji widać, jak ścisły jest związek między rozumieniem bytu a rozumieniem człowieka (zwłaszcza jedności ontycznej). W zależności od tego, czy jest to monizm, dualizm, pluralizm, czy egzystencjalizm, różne jest podejście do osoby ludzkiej.

Ostatnia prelekcja części pierwszej, wygłoszona przez prof. dr. Vittorio Possentiego, była zatytułowana: *Spór o jedność człowieka i wyzwanie nowego naturalizmu. Dusza, umysł, ciało*. Wykład można podzielić na cztery części. W pierwszej prof. Possenti przybliżył słuchaczom pojęcia duszy, umysłu i ciała oraz ich wzajemne relacje w kontekście dualizmu, monizmu i hylemorfizmu. Poruszył także problem „zanikania duszy” we współczesnym świecie. W części drugiej prof. Possenti omówił koncepcję duszy według św. Tomasza z Akwinu, Kartezjusza, a także współczesnego myśliciela Antonio Damasio. W trzeciej zarysował zagadnienie *mind-body*, czyli stosunek umysłu do ciała. Czwarta część dotyczyła zagadnienia umysł-mózg. Pojawiły się tu takie problemy, jak: badanie umysłu jako ludzkiego mechanizmu, kwestia sztucznej inteligencji, całkowita redukcja człowieka do fizyki i chemii. Wykład został przetłumaczony z języka włoskiego na polski przez dr. Arkadiusza Gudańca.

Druga część symposium, zatytułowana *Filozoficzne obrazy człowieka*, odbyła się w trzech sekcjach. W ramach pierwszej, którą poprowadził dr. Kazimierz Krajewski, przedstawiono temat: *Problem absolutyzacji ciała*. Prof. dr hab. Zenon Roskał (KUL) podjął się omówienia zagadnienia: *Człowiek jako agregat części materialnych*. Jego celem było zaprezentowanie jedności materialnej istoty ludzkiej na podstawie nowoczesnych metod badawczych z zakresu biologii, medycyny oraz fizyki. Najnowsza technika, a konkretnie jądrowy rezonans magnetyczny pozwolił na precyzyjne badanie mózgu, co zwiększyło rolę materialnego aspektu człowieka.

Człowiek jako wytwór ewolucji – to kolejny temat sekcji pierwszej, przeprowadzony przez prof. dr. hab. Józefa Zona (KUL) oraz mgr Zuzannę Kieroń (KUL). Ewolucja, czyli przystosowawcze różnicowanie i wzbogacanie świata żywego, dotyczy także człowieka. Prowadzą do tego liczne ślady, chociaż są niekompletne i mało wyraźne. W istocie ludzkiej odnajdujemy bowiem zarówno czynniki psychiczne związane ze świadomością, jak i zmiany naturalne, pochodzące z przyrody. Ważne jest tu pytanie: Czy oba te elementy mogły się wykształcić na drodze ewolucji? Czy wraz z przemianami ciała następowały przemiany wewnętrznego wyposażenia? Prof. Zon stwierdził, że przy obecnym stanie wiedzy jednoznaczna odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa, co nie znaczy, że nie należy prowadzić dalszych badań przyrodniczych w tym kierunku.

Jako trzeci wystąpił prof. dr. hab. Marian Wnuk (KUL), który wygłosił referat pt. *Człowiek jako reprodukujący się mechanizm*. Nowożytni myśliciele, a zwłaszcza Kartezjusz i jego następcy, głosząc radykalny dualizm, zaczęli przyrównywać ludzki organizm do maszyny. Wówczas wszelkie zjawiska i procesy tłumaczono za pomocą pojęć i praw mechaniki, nie uwzględniając w tym duchowej strony człowieka. Znalazło to zastosowanie również w innych dziedzinach nauki, takich jak psychologia, biologia czy socjologia.

Ostatni wykład wygłosił dr Tomasz Pawlikowski (Bobolanum – Warszawa), a tytuł jego wystąpienia brzmiał *Człowiek jako materialny podmiot wrażeń*. Koncepcję taką reprezentowali materialiści francuskiego oświecenia, głównie La Mettrie, który przypisał materii własności ruchu i odczuć zmysłowych. Wykluczając istnienie jakiegokolwiek sfery duchowej, ograniczył on człowieka do podmiotu czysto cielesnego, natomiast od strony poznawczej – do podmiotu wrażeń. Konsekwencje takiego podejścia pojawiły się także w psychologii: została ona sprowadzona do fizjologii, konkretnie do badania mózgu.

Obrady drugiej sekcji, poprowadzonej przez dr. Arkadiusza Gudańca, oscylowały wokół tematu *Problem absolutyzacji ducha-duszy*. Pierwszy wykład, wygłoszony przez prof. dr. hab. Wojciecha Chudego (KUL), zatytułowany był *Antropologiczne koncepcje ducha absolutnego w XX wieku*. Na przykładzie ogólnego zarysu, jak również poglądów francuskich spirytualistów zaprezentowano absolutyzację duchowej strony człowieka. Ma ona szczególne konsekwencje w filozofii: metafizyka staje się wówczas częścią doświadczenia wewnętrznego, subiektywność jest absolutna, a etykę i moralność konstytuuje przygodność. Bóg natomiast traci swą realność, jest jedynie Bogiem przesłania, doświadczenia egzystencjalnego.

Jako drugi wystąpił prof. dr. hab. Piotr Gutowski (KUL), który zaprezentował referat pt. *Człowiek jako samostwarzająca się istota*. Wykład został oparty na poglądach Sartre'a, który jako egzystencjalny ateista odrzucał Boga, co więcej, uważał, że ma dowody na Jego nieistnienie. Według Sartre'a to człowiek wytwarza model

człowieczeństwa, nie ma prawdy zewnętrznej, każdy decyduje sam o sobie. Jednocześnie istota ludzka, dokonując wyboru, wybiera za wszystkich, wybór ma zatem konsekwencje społeczne. Jedyne, co ogranicza stwarzanie siebie, to uczucie niepokoju, które jest trwogą wobec wolności i odpowiedzialności człowieka.

Jako kolejny swoją prelekcję, pt. *Człowiek jako monada (Leibniz, Heidegger)*, wygłosił dr Bogusław Paż (UWr). Punkt wyjścia stanowiła u niego filozofia Kartezjusza, która doprowadziła do radykalnego dualizmu. Konsekwencją jest solipsyzm. I tak np. Leibniz przedstawił człowieka jako zamkniętą monadę w aktach refleksji, jako *monas*, czyli ontyczne indywiduum. Podobny pogląd zaprezentował Heidegger. Określił on człowieka, monadyczny podmiot, jako „byt-przytomny” (*Dasein*), zamknięty w horyzoncie świadomości, jednak z drugiej strony otwarty na świat, gdyż jego „bycie w świecie” jest absolutnie pierwotne.

Ostatni wystąpił dr Zbigniew Pańpuch z referatem pt. *Człowiek jako wędrujący duch (orfizm, platonizm, neoplatonizm)*. W przedstawionych przez niego koncepcjach człowiek utożsamiany jest z duszą. W niektórych przypadkach można nawet postawić między nimi znak równości. Daje to podstawę do interpretacji osoby ludzkiej jako „wędrującego ducha”.

Ostatnią sekcję, zatytułowaną *Problem absolutyzacji umysłu*, poprowadziła dr Agnieszka Lekka-Kowalik. Jako pierwszy wygłosił swój wykład prof. dr hab. Jerzy Kopania (UwB). Jego temat brzmiał *Człowiek jako res cogitans*. Kartezjusz nawiązuje do myśli św. Augustyna. Różnica polegała na tym, że dusza dla Augustyna była elementem ożywiającym ciało, natomiast dla nowożytnego filozofa dusza to bycie świadomym tego, że się jest.

Następny temat: *Człowiek jako czysta świadomość*, przedstawił prof. dr hab. Józef Dębowski (UWM). Chociaż człowiek jest czymś więcej niż świadomością, to często jest przez nią definiowany. Co zatem konstytuuje osobę ludzką? Według Husserla – to, co zastajemy po redukcji transcendentnej, czyli mnogość przeżyć, które mimo różnic łączy jedno: że są to „moje przeżycia”. Idąc dalej, możemy mówić o strumieniu świadomości jako pewnej całości, w której da się wyodrębnić ciąg przeżyć, czyli jakieś konkretne continuum przeżyciowe oraz czyste „ja” jako podmiot tych przeżyć. Czy jednak to wystarczy, aby określić ludzkie „ja”? Problem ten nie został do końca wyjaśniony.

Opozycją dla dwóch pierwszych koncepcji był następny temat: *Człowiek – istota określona czasem, tradycją i językiem*. Został on przedstawiony na podstawie poglądów Hansa Geорга Gadamera. Filozoficzną hermeneutykę i fragmentaryczną filozofię tego myśliciela przybliżył słuchaczom ks. prof. dr hab. Andrzej Bronk (KUL). Swój wykład przeprowadził w formie kilku punktów. Pierwszym było pytanie: Kim jest człowiek? Próby odpowiedzi odsyłały do pierwotnych koncepcji i tym samym negowały ujęcia filozofii nowożytnej. Następnym krokiem była próba opisu hermeneutycznego sposobu pojmowania osoby ludzkiej. Gadamer

wychodzi od konkretnego człowieka i na nim kończy. Swoich rozważań nie zaczyna od absolutnego początku, ale od języka i kultury, które zastajemy, gdy się rodzimy. Dlatego człowiek przede wszystkim jest bytem „projektowanym” przez czas, język i tradycję.

Dr Maciej S. Zięba (KUL) podjął temat: *Człowiek jako agregat pięciu grup składników w buddyźmie abhidharmicznym*. Zanalizował w rozpatrywanej odmianie buddyzmu rzeczywistość psychofizyczną człowieka, na którą składają się elementy materialne (cielesne), elementy doznań, elementy percepcyjno-pojęciowe, elementy wolitywne oraz podświadomych dyspozycji, a także elementy świadomości. Są one wszystkie w procesie nieustannej zmiany, przy czym wzajemnie się warunkują. Człowiek jest zatem strumieniem tych elementów, prostą sumą składników, tworzących indywidualną osobowość.

Trzecia część sympozjum miała charakter panelowy. Temat: *Współczesne próby wyjaśnienia natury człowieka: monizm – dualizm – hylemorfizm (personalizm)* przedstawili kolejno: prof. dr hab. Henryk Kiereś (KUL), ks. prof. dr hab. Jan Sochoń (UKSW) oraz prof. dr hab. Piotr Jaroszyński (KUL). Pierwszy z nich zaprezentował monizm. Monizm jest redukcją albo do materii (monizm materialistyczny, tzw. stanowisko realistyczne), albo do ducha (monizm spirytualistyczny, tzw. stanowisko idealistyczne). Konsekwencje cywilizacyjne i kulturowe, wynikające z tych redukcyjnych ujęć, są bardzo poważne. Można to zauważyć w kierunkach współczesnych. Pierwszym z nich jest modernizm, w ramach którego pojawił się komunizm i nazizm, natomiast drugi to postmodernizm oraz związany z nim liberalizm i anarchizm. Monizm stanowi duże zagrożenie, ponieważ jest konsekwencją pseudofilozofii.

Dualizm wyrósł z religijnego widzenia świata i człowieka, według którego człowiek jest przypadłościowym złożeniem dwóch różnych elementów: ciała i duszy. W filozofii nowożytnej prowadzi to do wywyższenia rozumu, który staje się głównym źródłem prawdy i wolności. Ważny jest tylko umysł i jego zawartość, nie więcej się nie liczy. Konsekwencją radykalnego dualizmu jest idealizm, który powoduje oderwanie człowieka od naturalnego kontaktu z rzeczywistością.

Ostatnim zagadnieniem tej części było pytanie o integralną wizję człowieka. Personalizm występuje w opozycji do wcześniej omawianych kierunków, które bądź głosiły redukcjonizm, bądź przychylały się do dualizmu. Grecki termin *προσωπον* wskazywał na maskę, twarz, oblicze. Jego łacińskie tłumaczenie: *persona*, zaczęto odnosić do osoby. Człowiek jako istota stworzona na obraz i podobieństwo Boga jest osobą, czyli najwyższym przejawem bytu, posiadającym naturę rozumną i wolną. Personalizm to próba pozwalająca ująć człowieka w sposób całościowy, jako podmiot.

Sympozjum zakończył prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk, kierownik Katedry Metafizyki KUL i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu.

W symposium uczestniczyły osoby z różnych polskich ośrodków naukowych.

Organizatorzy symposium podjęli temat jedności bytowej człowieka. Podeszli do niego od strony historycznej i merytorycznej. Przedstawiając bogatą rzeczywistość człowieka, dążyli jednocześnie do integralnej wizji istoty ludzkiej. Nie można bowiem dzielić istoty ludzkiej na sferę cielesną, duchową czy umysłową, a następnie ograniczać, redukować jej do jednej, drugiej bądź trzeciej sfery. Konsekwencje tego są bardzo poważne i nieodwracalne, historia je pokazuje w sposób przerażający. Obydwa totalitaryzmy są radykalnym ograniczeniem człowieka do jego rasy lub do klasy społecznej. Widać to także we współczesnej nauce i kulturze. Przedmiotowy stosunek do człowieka, będący wynikiem koncepcji redukcjonistycznych, można zauważyć przede wszystkim w medycynie, psychologii i w naukach społecznych. Ofiarą takiego myślenia staje się sam człowiek. Trzeba zatem zrobić wszystko, aby temu zapobiec. Personalizm ukazuje człowieka całościowo, jako osobę świadomą, wolną, twórczą, społeczną, a przede wszystkim jako podmiot i cel, a nie środek jakichkolwiek działań. Takie myślenie jest możliwe tylko wtedy, kiedy właściwie pojmuje się człowieka oraz to, czym jest: duszą, ciałem, umysłem, a może jednością tych wszystkich elementów. Ważne jest, aby badania nad problemem jedności ontycznej człowieka były kontynuowane.

Ewelina Osińska

Grzegorz M. Bartosik OFMConv, *Mediatrix in Spiritu Mediatore.*
Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo
w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii
współczesnej, Lublin 2006, ss. 582

Wszelkie zagadnienia teologiczne powinny być ujmowane w kontekście trynitarnym. Lekceważenie tej fundamentalnej zasady doprowadziło w przeszłości do wielu nieudomówień, a nawet nieprawidłowości. Tak było m.in. z pośrednictwem Maryi. Dziś teologowie podejmują trud opracowania wszelkich kwestii wiary chrześcijańskiej w świetle trynitologii. Powinni to czynić i potrafią, ponieważ w ostatnich latach przez jubileuszem drugiego tysiąclecia Wcielenia Słowa Bożego sama trynitologia została pogłębiona w niebywały sposób.

W nurt tworzenia nowej, pogłębionej trynitologicznie teologii włączył się Grzegorz Bartosik z zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, który podjąwszy zagadnienie pośrednictwa Maryi, doszedł do wniosku, że w prawidłowo ukształtowanej trynitologii, a ściślej pneumatologii, można odczytać je i zrozumieć głębiej, można zauważyć aspekty zupełnie do tej pory pomijane, dzięki którym znika powód dotychczasowej kontrowersji. Na tyle, na ile Maryja jest bytowo zespolona